NER 135

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 10 Listopada v. s. 1820 roku

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 8 srednia.	27 cal. 11 57 lin.	+ 1,33 stopn	Wschodni	Pochmurno
	dn. 9 srednia.	28 — 1,03 —	+ 0,50 —	Wschodni	Pochmurno
	dn. 10 godz. 6	28 — 0,4 —	— 2,	Północny	Pogoda

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 14 listopada. Dnia 11 b. m. rozstał się z tym światem tu w *Warszawie*, Piotr *Reych*, były jenerał polski, w 82gim roku życia.

Po ośmiostopniowym mrozie d. 14 b. m. zmnieyszył się nieco dnia 15, i padał przez cały ten dzień śnieg taki, iż mamy już drogę sanną, którą 7miostopniowy mróz d. 16 umocnił.

AUSTRYA.

Opawa, d. 30 październ. Cesarz Jmć Austryacki dawał tu d. 26 b. m. powszechne wysłuchanie od godziny 9tey do 11tey przed południem. Była potém wielka uczta u tegoż Monarchy. Znaydowali się na niey N. Cesarz Rossyyski i Królewic Pruski, następca tronu. Zaproszono także wszystkich obecnych tu ministrów wielkich Mocarstw.

Dnia 26 b. m. przybył tu Hrabia *Uwarow*, jenerał-adjutant N. Cesarza Rossyyskiego.

FRANCYA.

Paryż, dnia 28 października. *Monitor* wczorayszy ogłosił następującą odezwę królewską względem przyszłych wyborów.

Ludwik z Bożey łaski Król Francyi i Nawarry i t. d.

„*Francuzi!* W chwili, kiedy prawo, zapewniające zupełną wyborom waszym niepodległość, i przyzwoitszą dla was reprezentacyą, pierwszy raz ma wziąć swóy skutek, chcę, abyście głosu mego posłuchali. Okoliczności są ważnemi. Spóyrzyycie naokoło siebie. Wszystko zapowiada wam niebezpieczeństwa, potrzeby i obowiązki. Pozyskaliście stałą i prawną wolność; zasadą jey są ustawy, które z miłości moiey ku narodowi, i doświadczenia czasów, w jakich żyjemy, pochodzą. Przy tych ustawach, od was zależy zapewnić spokoyność, sławę i szczęście wspólney naszey oyczyzny. Chcecie tego wszystkiego; umieycie okazać wolę waszę przez wybory. Wolność utrzymuje się tylko mądrością i prawością. Usuńcie od dostoynego urzędu deputowanych tych, którzy wzniecają rozruchy, rozsiewają niezgodę, i wzbudzają niesprawiedliwą nieufność ku rządowi mojemu, rodzinie moiey i mnie samemu. A gdyby się was o przyczynę oddalenia ich zapytali, pokażcie im Francyą, która po pięcioletnich uciskach, cudem się podniosła, która nakoniec zbliża się do chwili odebrania nagrody za tyle ofiar, przez zmnieyszenie podatków i ulgę we wszystkich publicznych ciężarach. Powiedzcie im, iż dziś, kiedy wszystko kwitnie, dóyrzewa, i wznosi się w kraju, nie chcecie już kunsztów, przemysłu, płodów ziemi, życia dzieci, i spokoyności rodzin waszych, słowem szczęścia, jakiego wam wszystkie narody zazdroszczą, wystawiać na zwodniczy los nierozsądnych ich marzeń lub przewrótne zamiary. Zewsząd ciśnie się do wyborów waszych mnóztwo obywateli, którzy są prawdziwemi i gorliwemi przyjaciołmi konstytucyi, równie przywiązanemi do tronu i oyczyzny, jak nieprzyjaciołami despotyzmu i bezrządu. Wybrani przez was zpomiędzy nich deputowani, ustalą wraz ze mną porządek, bez którego żadne towarzystwo istnieć i ostać się nie zdoła. Ustalę i ugruntuję z niemi te swobody, które miały zawsze za przytułek tron przodków moich, a które wam dwukrotnie powróciłem. Oczekuje świat od was wielkich nauk, które tém bardziey należą się mu od was, żeście mu je za potrzebne wskazali. Pokazawszy ludom tę wolność, która tak silnie dusze porusza, daliście im prawo żądania od was odpowiedzialności za zdrożności, do jakichby je taż wolność przywieść mogła. Nauczcie je więc unikać skopułów, jakie na drodze waszey spotykaliście, i wystawcie im, że wolne ustawy nie na zwaliskach i gruzach, lecz na sprawiedliwości i szanowaniu praw tworzą się i gruntują. Tak więc Francya, postępując na czele oświaty, wśród otaczających ją wzruszeń, powinna spokoyną i stałą pozostać. Gdy jest w jedności z Królem, nic jey pomyślności nadwerężyć nie potrafi. Duch tylko fakcyi mógłby ją na szwank wystawić; ale jeśliby się zjawić odważył, pohamuje go w izbach patryotyzm parów i deputowanych; a za izbami baczność urzędników, oraz dzielność i stałość tych wszystkich, którzy mają nadaną sobie moc utrzymywania i dawania jey opieki; nade wszystko zaś powściągnie go niewzruszona moja wola. Francuzi! Daliście mi świeżo dowody waszych szlachetnych i wspaniałych uczuć; okazaliście się uczestnikami pociechy, jaką mi i rodzinie moiey Opatrzność zesłała. Niech ta rękoymia wieczney trwałości, jaką niebo Francyi dało, stanie się także szczęśliwą rękoymią połączenia się wszystkich ludzi, którzy chcą szczerze ustaw, jakie wam nadałem, a z niemi, porządku, spokoyności i szczęśliwości oyczyzny. Działo się w *Paryżu* dnia 25 października roku od narodzenia Chrystusa 1820, a panowania naszego r. 26go."

(podpisano) *Ludwik.*

przez Króla.

Prezes Rady Ministrów

(podpisano) *Richelieu.*

Dnia 25 b. m. przyjęła Xiężna *Berry* władze municypalne paryzkie. Miał mowę prefekt, Hrabia *Chabrol*. Trzymając Xiężna synka na ręku, piokazała go i rzekła: *To dziecię rodziło się wpośród was; niech będzie drogim dla was.* Dała potém wysłuchanie Ministrom, marszałkom i t. d.

Wczoray zaczęło się w sądzie badanie niejakiego *Gravier*, który w nocy z dnia 28 na 29 kwietnia puścił racę pod oknami pokojów Xiężney *Berry*, w celu zapewne, aby z przestrachu poroniła. Przyznał się do tego czynu, lecz uważał go za żart, który sobie i publiczności chciał zrobić. Obrał zaś to mieysce, z powodu, iż żołnierz stojący na straży za kratą nie mógł go ścigać. Badano potém dwóch jego wspólników, *Boutant* i *Legendre*, którzy robili racę.

Słychać, iż dwór nasz oświadczył neapolitańskiemu ukontentowanie swoje z ustanowienia rządu konstytucyynego.

Wiemy teraz (pisze jedna z tuteyszych gazet) iż układ względem pożyczki 200 milionów realów dla Hiszpanii, zawarto z kompanią, na którey czele są bankierowie tuteysi *Lafitte* i *Ardouin Hubbard*. Jest to nowym wielkim dowodem pomyślności naszey oyczyzny. Przed kilką laty musieliśmy sami u cudzoziemców szukać pieniędzy, a dziś bankierowie nasi pożyczają ich Hiszpanii.

Sławny nasz kompozytor muzyki *Boieldieu* otrzymał od N. Cesarza Rossyyskiego brylantowy pierścień w podarunku za przysłaną partyturę.

Włochy.

Neapol, dnia 14 października. Odebrano tu wiadomość, iż naczelny jenerał *Florestan Pepe* wydał d. 2 b. m. z główney kwatery niedaleko miasta *Palermy*, następującą odezwę do sycyliyczyków: „Sycyliyczykowie! Ustały rozruchy, które spokoyność stolicy i kilku gmin sycyliyskich przerwały. Wszystko wróciło do porządku. Prawo, wsparte potęgą, zapewnia każdemu mieszkańcowi życie i własność. Władze krajowe z podwóyną gorliwością przestrzegać będą wykonania dotychczasowych praw, dopóki wspólny lub osobny parlament, ważnych odmian nie ustanowi. Będziecie spokoynemi, a zatém i szczęśliwemi. Tego naybardziey pragnę, abym się mógł przyłożyć do pomyślności waszey." Wydał także wspomniony jenerał następujące urządzenie: Artykuł 1) W mieście *Palermie*, stanowi się tymczasowa junta rządowa i sprawować będzie swoje obowiązki, aż do wyroku w tey mierze Xiążęcia Namiestnika Królewskiego. Składa się z Xiążęcia *Paterno*, dowódcy woyska w *Palermie*, marszałka polnego *Settimo*, Xiążąt *Pandolfina* i *Torrebrima*, Pana *Reguesens*, Xiążęcia *Cumia*, Prezydenta *Alcudi*, starszego cechowego *Sellari* i sekretarza *Ognibene*. Art. 2) junta ta rozpocznie natychmiast korrespondencyą z władzami mieyscowemi w *Palermie*, aby wszystkie czynności administracyyne szły porządnie swoim trybem. Art: 3) Instalować ją będzie prezes, Xiążę *Paterno*, i zaraz rozpocznie swoje urzędowanie. Art: 4) Marszałek polny Xiążę *Campagna*, obeymie urząd dowódcy w mieście *Palermie* i całey dywizyi woyskowey.—Dnia 8 b. m. wydał jenerał *Pepe* następującą odezwę w główney kwaterze w *Palermie*: „Palermitanie! Przyrzekłem wam puścić w niepamięć wszystko, co się stało, dla tego jednak nie możecie się dopuszczać nowych rozruchów. Jest między wami kilku wyrodków, którzy, rozsiewając trwogę i podając środki do bezrządu, chcą zaburzyć publiczną spokoyność. Ja, zaręczywszy życie i własność każdemu mieszkańcowi, dla ich zapewnienia ustanowię sąd wojenny, który takie zbrodnie surowo karać będzie. Dla utrzymania oraz bezpieczeństwa, ustanowiłem władzę, która zapobiegając zbrodniom śledzić będzie źle myślących w naytajemnieyszych kryjówkach."

Na sessyi parlamentu d. 10 b. m. minister spraw zagranicznych doniósł, iż Król niderlandzki uznał rząd nasz konstytucyyny. Na téyże sessyi minister woyny domagał się sprawienia dla woyska 10,000 par trzewików i tyleż płaszczów, tudzież opatrzenia kilku twierdz w żywność na przypadek woyny. Tenże minister wskazał przyczyny, dla których dotąd woysko nie ziściło nadziei narodu, jako to: nienawiść między włościanami i żołnierzami, którzy bardziey zdawali się bydź wzajemnemi nieprzyjaciołmi jak poddanemi jednego Monarchy; złą administracyą woyskową, stronność w rozdawaniu wyższych stopni, i kary hańbiące. Radził znieść nadużycia, zaprowadzić jednostayność i uprzątnąć wszelką nierowność między żołnierzami, którzy jednym tchną duchem i za jednakową sprawę walczą.

Neapol dnia 18 października. Stan rzeczy w *Palermie* zaczyna wzbudzać obawę, bo od dnia 8 b. m. nie odebraliśmy żadnego doniesienia z Sycylii. Musiały tam znowu powstać znaczne rozruchy. Wiadomość o układzie, który jenerał *Florestan Pepe* zawarł z Xiążęciem *Paterno*, sprawiła tu nieprzyjemne na umysłach wrażenie. Dnia 14 b. m. odbywały się w tey mierze obrady w parlamencie. Pułkownik *Pepe*, deputowany, oświadczył w zabranym głosie: „Zawarta umowa nadweręża mocno konstytucyą. Gdyby ją parlament pochwalił, zhańbiłaby nas w oczach Europy, zadałaby śmiertelny cios opinii publiczney względem nowego porządku rzeczy; cały nareszcie naród wystawiłaby na niebezpieczeństwo, ośmielając domowych i obcych nieprzyjaciół, a odeymując odwagę konstytucyonistom. Jest ona zgwałceniem konstytucyi, bo według 172go jey artykułu, Król nie może odstąpić, zbyć lub zamienić naymnieyszey cząstki kraju, a wspomniona umowa zmierza do podzielenia narodu na dwie części, odłączenia wyspy od stałego lądu, i ustanowienia oddzielnego parlamentu w chwili, kiedy powszechny parlament krajowy naywyższą swoję konstytucyyną władzę sprawuje. Hańbi nas w oczach Europy, bo z kimże jest zawartą? sprzeciwia się woli znaczney liczby mieszkańców całey Sycylii, bo w takim przypadku należało przecież mieć wzgląd na życzenia przeszło półtora miliona ludności. Zawarto ją z jedném miastem sycyliyskiém, z zgrają buntowników, którzy tysiącznemi zbrodniami zhańbieni, śmieli pogruchotać posągi Króla, zamek jego w perzynę obrócić, i połączyć się z hultajami na galery skazanemi. Zawarto ją, mówię, z zbrodniarzami, podnoszącemi morderczą rękę przeciw współbraciom swoim neapolitańczykom, którzy im konstytucyyną wolność ogłosili; z rokoszanami, którzy ofiarowane im dwukrotnie przez namiestnika Królewskiego przebaczenie odrzucili; z motłochem nakoniec. Co za hańba! Lecz z niebezpieczeństw honorowi naszemu grożących, przeydźmy do tych, na jakie umowa ta cały naród wystawia. Jakież w przypadku zagraniczney woyny możnaby

ufać rządowi, który w woynie z garstką złoczyńców zawiodł nadzieje narodu? jakiegoż rozwinięcia sił możnaby się spodziewać po takim rządzie, który przeciwko bandzie zbóyców i buntowników dał przykład niesłychaney słabości? w opinii ludu, traci rząd znaczenie swoje, i zapał narodu ustaje, gdy władza wykonawcza nie posiada ufności. Napróżno żądalibyście od narodu dzielności, męztwa, poświęcenia się i ofiar, słowem wszystkiego, czego dla obrony oyczyzny wyciągać macie prawo; odpowiedzianoby wam: *Z obcym nieprzyjacielem układać się będziecie względem niewoli naszey tym samym sposobem, jakeście się umawiali z Sycylią względem hańby naszey.* Umowa ta kazi zarówno honor narodu i woyska. Woysko wysłane przeciwko *Palermie*, pałało odwagą, które sam byłem świadkiem; równie jak naród, czuje mocno tę hańbę, która spadnie na władzę wykonawczą, jeśli obojętnie na nią patrzeć będzie; spadnie także i na tego, kto ją podpisał, jeśli śmiał uczynić co takiego, czego nie mógł lub nie powinien. Naród tylko i woysko niech będą uznane za niemających uczestnictwa w tey niepolityczney podłości. Umowa ta, tak szkodliwa honorowi naszemu, tak przytłumiaiąca zapał narodu, który jest naywiększém naszém źródłem, stanie się dla oyczyzny i samych nawet sycylijczyków, jako braci naszych, prawdziwą puszką *Pandory*, bo nieprzyjacielowi naywiększą słabość i niestałość rządu naszego odkryje. Grożąca nam potęga nieprzyjacielska, przed którey bacznością nic nie uchodzi, uderzy pewnym krokiem na nas, bośmy okazali niezdolność rozproszenia parę tysięcy buntowników. Do onegdayszego dnia mógłbym łatwo przysiądz, iż nikt nie odważy się nas napastować; dziś atoli przekonany jestem, iż kto się pod chlubnemi zwaliskami oyczyzny nie zagrzebie, ten za dwa miesiące dźwigać będzie haniebne obce kaydany. (Dano oklaski.) Nieszczęsną tą umową wzniecamy woynę domową w Sycylii; doliny bowiem *Messyny*, *Syrakuzy*, *Katanii*, oraz miasta *Trapanii* i *Caltanisetta*, które się częścią przeciwko *Palermie* oświadczyły, częścią przez hordy zrabowanę zostały, powstałyby teraz przeciwko *Palermie* i nam samym; *przeciwko Palermie*, dla tego, iż jey zaprzeczają stopnia stolicy, i chcą się pomścić za krzywdy; a *przeciwko nam*, żeśmy zawiedli ich nadzieje względem wysłania deputowanych do parlamentu, i źleśmy się im za przychylność i ufność wypłacili. Słowa moie nie są czczemi domysłami. Przybyłem z Sycylii; objechałem cały wschodni brzeg tey wyspy od *Pacchino* do *Zanole*, wszędzie postrzegałem jednakowy sposób myślenia. Lękam się, oby niebo nie ziściło przeczucia mego, lękam się, aby naród nie utracił woyska, zniewolonego stanąć między dwoma nieprzyjaciołmi, z których jedni, mimo umowy, zawsze będą niemi, a drudzy poczytają się za mających prawo stania się niemi. Do tego niebezpieczeństwa przyłączy się jeszcze tryumf stronników oligarchii w *Palermie*, i zachęci do podobnych w tym kraju żądań. Nie łudzcie się, Mości Panowie, w rewolucyi palermitańskiey lud był tylko narzędziem; przyczyną zaś jey i spręzyną była szlachta tameczna. Z tego względu obawiać się należy kontrrewolucyi w naszym kraju. Niechęć publiczna doszła do naywyższego stopnia. Nie masz żadnego moralnego hamulca bez publiczney opinii; nie masz opinii bez ufności: nie masz ufności, gdy ten, w którym ją pokładano, przeciwnie działa. Jeśli mię gorliwość nie uwodzi, rozumiem, iż ninieysze postrzeżenia moje są godne uwagi parlamentu. Radzę więc: 1) aby jenerała *Florestan Pepe* natychmiast odwołano, i wezwano do zdania sprawy parlamentowi, oraz okazania przesłanych mu przepisów: 2) aby jakiego znanego dowodcę na czele woyska postawiono; 3) aby zapobiegająo nowym rewolucyom na wyspie, wszystkie te środki niezwłocznie uskuteczniono. Nie lękaycie się WPanowie, iż posyłając woysko osłabicie obronę kraju. Naród posiada dzielność i zapał. Gdy Francya, od wszystkich narodów napadnięta, uyrzała na łonie swojém, w *Lugdunie*, wybuchającą kontrrewolucyą, nie wdawała się w układy z zbrodniarzami, lecz hydrę w gruzach miasta zagrzebała. Jeszcze jednę uczynię uwagę. Gdy w roku 1816 chciano połączyć Sycylią z *Neapolem*, i gdy szło o odebranie pierwszey, wszystkich jey dawnych praw i swobód, oraz zaprowadzoney przez Anglików konstytucyi; tudzież o nałożenie ciężarów, których nie znała, dosyć natenczas było jednego wyroku, popartego zbroyną siłą. Zkądże pochodzi różnica między owym a dzisieyszym czasem? czemuż rząd okazał wtedy taką dzielność, a dziś taką słabość? czyliż ręka despotyzmu jest mocnieyszą aniżeli wolności? nie, bynaymniey. Postrach jest spręźyną pierwszego, a cnota powoduie drugą. Któż zechce twierdzić, iż cnota mniey ma mocy, aniżeli postrach?

Mowa ta sprawiła wielkie wrażenie. Prezes parlamentu kazał przeczytać listy odebrane z Sycylii. Całe zgromadzenie zgrzytało z gniewu słysząc warunki kapitulacyi. Oświadczył parlament, iż kapitulacya *Palermy* jest żadną i nieważną. Monarcha potwierdził zaraz to postanowienie.

Słychać, iż jenerał *Coletta* obeymie naczelne dowództwo woyska w Sycylii, i popłynie tam z posiłkami. Xiążę *di Gallo*, bawiący jeszcze w *Bononii*, ma bydź mianowany wielkorządcą Sycylijskim.

Włochy dnia 24 października. Pułki austryackie, które niedawno przybyły do *Treviso*, udały się w dalszą drogę dla zajęcia wskazanych stanowisk. Tymczasem staó będą na granicy królestwa Lombardzko Weneckiego.

Dwór rzymski jest ciągle bardzo zatrudniony; ustawicznie odbiera i wysyła gońców. Słychać, iż dwory neapolitański, francuzki i hiszpański, podały ważną notę rządowi papiezkiemu. Wszystko zapowiada, iż wkrótce zaydą stanowcze wypadki.

Anglia.
Parlament.

Londyn d. 27 października. Izba wyższa. Dnia 25 b. m. mówił znowu Pan *Denman* od godziny 10tey zrana do 4tey po południu. Oświadczył: — „Zeznania świadków ze strony królowey dostatecznie okazują zupełną jey niewinność. Lud angielski, wraz ze wszystkiemi oświeconemi narodami kuli ziemskiey, czeka niecierpliwie ukończenia tego obmierzłego widowiska. Oskarżano mię o używanie łających wyrazów, nie dla przekonania lordow, lecz dla pozyskania opinii ludu. Kłopot jeneralnego prokuratora uważam za jego nieszczęście, którego mu żadna dostoyność nagrodzić nie może, i które szkodliwie działa na cały prawniczy jego zawód. Musi sobie suszyć głowę nad przekonaniem o gruntowności oskarżenia, które samo z siebie jest niepodobném do dowiedzenia. Nie chciałbym przyjąć na siebie tego obowiązku. O-

(1)

kazuje się z świadectw, iż zeznania oddalonych sług królowey, do motlochu należących, jako to: *Majocchi*, *Demont*, *Petruchi*, *Rastelli* i t. d. są zbiorem kłamstw, i nie mogą dowodzić oskarżenia o sprosność czynów, jakiemiby żaden uczciwy człowiek ust swoich nie chciał kazić. Choćby nawet mąż przestał kochać swą żonę, winien ją przecież zasłaniać od takiey sromoty. Dzieje angielskie nie wystawiają podobnego przykładu. Dzieje nawet wszystkich królów chrześcijańskich nie obeymują zdarzenia, aby monarcha oskarżał małżonkę swoję o nieprzyzwoite postępowanie, kiedy sam był przyczyną jey błędów. Sama tylko historya cesarzów rzymskich pierwszego wieku, wspomina o *Neronie*, który nieszczęśliwą swoję żonę *Oktawiją* z podobném okrucieństwem prześladował. (Przytoczył Pan *Denman* stosowny wyjątek z *Tacyta*, i tak daley mówił.) Oddawna już nieszczęśliwa Królowa była celem prześladowania. Ledwo rok po ślubie upłynął, doznawała pogardy nie tylko od męża, ale i Panów, zarażonych intrygą dworską. Unikając kabał wszędzie przeciwko niey czynionych, musiała kray ten opuścić. Po śmierci córki jey jedynaczki, która była chlubą anglików, i po którey spodziewaném wstąpieniu na tron, naród wiele sobie obiecywał, położono zaraz niejako węgielny kamień okropnego *spisku*. Wkrótce potem zakończył życie jedyny jey obrońca, szanowny nasz i ukochany Król *Jerzy III*, którego pamięć naród zawsze błogosławić będzie. Zgon jego dał hasło do użycia wszystkich sprężyn przeciwko królowey. Nieprawnie ją prześladowano. Taki czyn nie ma przykładu w dziejach monarchii angielskiey. Uznali już ministrowie, iż rozwod nie może mieć mieysca. Macie tylko lordowie wydać wyrok o przyjęciu lub odrzuceniu bilu, który stanowiąc karę pokuty na prześladowaną kobiétę, odsuwa ją od tronu i hańbi. *Wolno go wam zaiste przyjąć; lecz jestem przekonany, iż honor wasz jako parów, sprawiedliwość jako sędziów, i uczucia jako ludzi, zniewalają was raczey do wsparcia uciśnioney, jak do zjednania zwycięztwa prześladowcom.* Puszczano naysprośnieysze wieści o królowey; nie lękam się powiedzieć, iż to czyniły znakomite osoby, takie nawet, które w tém poważném zgromadzeniu zasiadają. Sprawa ta jest bezprzykładném roztrząsaniem postępkow klientki mojey. Pilnowano ją, kiedy siadała i wstawała; nie uszło baczności szpiegów żadne poruszenie jey serca, żadne słowo z ust jey wyrzeczone, żadne spoyrzenie, a nawet prawie żadna myśl. Taki widok wystawia tylko sąd ostateczny, kiedy wszystkie skrytości serc naszych wyydą na jaw. Roztrząsaliście, Lordowie, czynności bliźniego waszego. Jeśli więc użyliście władzy Bozkiey, dla doyścia tajemnic prześladowaney królowey, poczytacie sobie także za powinność naśladować sprawiedliwość, dobroczynność i mądrość tey miłosierney Istności, która do przekonanego nawet zbrodniarza mówi: *Kiedy nie masz oskarżyciela, któryby cię potępiał, przebaczam ci, idź, a więcey nie grzesz.*" — Co do ustanowionego przez Królową orderu, rzekł Pan *Denman*: — „Szperając w dawnych dziejach, nic takiego nie znayduję, coby mię przekonało, iż stanowienie orderów jest wyłączną prerogatywą monarchów. Wyczytałem owszem, iż je stanowili także ludzie niższego stanu. Za przykład mogę przytoczyć Francyą i Włochy. W ostatnim kraju *trzech kupców* ustanowiło order. W oskarżeniu uważano czyn ten za bezprzykładne wykroczenie przeciwko władzy królewskiey. Zwracając uwagę waszę, Lordowie, na to, iż od 600 lat Xiężna europeyska pierwszy raz *obiecaną ziemię* zwiedziła, iż Królowa pobudzona nowością otaczających ją przedmiotow, powzięła myśl uczynienia tego, co dawniey Xiążęta *Orleans* i *Bourbon* zrobili, to jest ustanowienia orderu dla nagrodzenia towarzyszących jey osób, mogę się spodziewać, iż do tey części oskarżenia żadney wagi przywięzywać nie będziecie. — Co się tycze zeznania *Ludwiki Demont*, iż Królowa wcześnie powróciwszy z balu w *Neapolu*, udała się z *Bergamim* do sypialnego pokoju, oświadczył: — „Niepodobna, abyście Lordowie temu zeznaniu wierzyć mogli. Po oddaleniu się bowiem królowey z opisaney wam sali, czyliżby w przeciągu 3 kwadransy nie postrzeżono jey nieobecności? Czyliżby Królowa poszła publicznie dla spełnienia zbrodniczego zamysłu? Czyliżby wzięła z sobą pokojówkę aż do drzwi, i przez cały czas mniemanego cudzołóstwa z *Bergamim* pozwoliła jey bawić w przedpokoju? Dopóki Lordowie nie przekonacie się, iż Królowa *rozum* straciła, dopóty temu wierzyć nie możecie."

Sessya dnia 26 b. m. zeszła na słuchaniu głosu Pana *Łushingtona*. Zbijał zeznania świadków przeciwko królowey, i w końcu rzekł: — „Jeneralny prokurator wezwał obrońców Królowey, aby stawili Hrabinę *Oldi*, siostrę *Ludwiki Demont* i *Williama Austin*, dla zawstydzenia ich krzyżującemi się pytaniami. Nie mogąc nic dowieść własnemi swemi świadkami, radby chwycić się ostatniego środka, czyli z świadków ze strony królowey nie potrafi czego wyciągnąć? Nie lękam się ich stawić, lecz bez potrzeby nie chcę ich wystawiać na podchwytające lub przez ciekawość tylko czynione zapytania."

Dnia 27 b. m. Jeneralny prokurator zabrał głos, który pozwolono mu przerwać o godzinie 1wszey z południa. Z czego korzystając P. *Brougham*, złożył izbie oryginalne listy zmarłego Barona *Ompteda* do osób służących u królowey, namawiając je, aby przeciwko niey świadczyli. Powstało szemranie w izbie. Oświadczono Panu *Brougham*, iż nie w swoim czasie czyni, takowe przełożenia, i że je napotém odłożyć powinien. Jeneralny prokurator zaczął potem daley mówić lecz nie skończył, i resztę do jutra odłożył.

NIEMCY.

Od brzegów Menu, d. 31 października. Deputacya złożona ze 100 nayznakomitszych obywateli darmstadzkich złożyła Wielkiemu Xiążęciu adres podziękowania za przyznane izbie prawo uchwalenia podatków.

P. *Gagern*, członek wydziału stanow darmstadzkich, mającego zdać sprawę względem projektu o odpowiedzialności ministrów, wniosł w izbie deputowanych, aby ministrowie krajowi byli także odpowiedzialnemi związkowi niemieckiemu.

NIDERLANDY.

Bruxella, dnia 30 października. Podług *budżetu* wydatki nasze krajowe w roku 1821 wynosić mają 21 millionów 76,534 złotych holenderskich, a dochody 17 millionów 10,290 zł.; brakuje więc 4 miliony 66,244 zł:

Pułkownik *Brice*, wywieziony z kraju naszego za granicę, otrzymał wolność, jak tylko stanął na ziemi francuzkiey.

DODATEK

Wilno dnia 10 Listopada 1820 roku v. s.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 16 października. Wydział skarbowy wystawił stanom cały obraz zmnieyszonego *budżetu.* Wydatki krajowe wynosić mają 651 milijonów 320,699 realów (160 milijonów franków), a dochody 481 milijonów 694,271 realów (120 milijonów franków); brakuje więc 169 milijonów 626,428 realów (40 milijonów franków). Pan *Moreno Guera,* powstając przeciwko monopolium soli, oraz tabaki i tytuniu, oświadczył: „Zniesienie tego niesprawiedliwego i uciążliwego ciężaru położy koniec woynom domowym w Hiszpanii, które co rok blizko 40,000 ludzi sprzątają ze świata; można bowiem rachować na rok blizko 8000 spraw, które tyleż rodzin, złożonych z 4 a może więcey osób, do nieszczęścia przywodzą." Minister skarbu zwrócił uwagę stanów na ogromną summę 57 milijonów realów (blizko 10 milijonów franków), którą kray płaci duchownym. Wydział wojenny stanów pochwalił projekt ustanowienia 54,000 woyska w czasie pokoju, a 120,000 podczas woyny. Radził oddalić półki szwaycarskie po skończoney kapitulacyi; i oddać 12,000 milicyi pod rozporządzenie rządu. Większością 100 kresek przeciwko 43 przyjęły stany projekt względem istniejących towarzystw patryotycznych, które jednak mogą zostawać pod dozorem, lecz nie stanowią władz konstytucyynych, i niewolno im z sobą korrespondować. Gdy na zgromadzeniu stanów była mowa o zniesieniu klasztorów, biskup *Castrillo* z *Orense* oświadczył: „Klasztory są przepaścią, która oddawna znaczną część własności narodowey pochłonęła. Co weszło do klasztorów, stało się zaraz nieużytecznym skarbem. Z patryotyczną więc radością, daję kreskę za ich zniesieniem. Święta wiara nasza nie potrzebuje wcale klasztorów do swego utrzymania. Będzie bez nich, tak jak była w pierwszych wiekach chrześcijaństwa."

Król zatwierdził uchwałę stanów względem zniesienia jezuitów.

Nuncyusz papiezki podał ministrowi sprawiedliwości protestacyą przeciwko uchwałom stanów względem duchowieństwa.

Skazano na śmierć 7 hersztów uknowanego spisku w *Burgos.* Jest między niemi jenerał *Echevarria* i kanonik *Barrios.*

P O R T U G A L I A.

Lisbona dnia 12 października. Dnia 10 b. m. zawinął tu z *Rio-Janeiro* okręt linijowy angielski *le Vengeur.* Jest na nim marszałek *Beresford,* mianowany feldmarszałkiem przy boku królewskim. Słychać, iż nie chce przyjąć rozkazu od nikogo prócz samego monarchy; lecz już nie rychło. Naywyższa Junta tuteysza kazała mu oświadczyć, iż nie może wysiąść na ląd; zabroniła oraz wszelkiego związku z wspomnionym okrętem, którego strzegą rozmaite statki kanonijerskie. Cały brzeg osadzono woyskiem.

Panuje tu zupełna spokoyność. Dziś wykonano tu przysięgę wierności nowemu rządowi. Wielu Panów nosi suknie z rękodzielni krajowych.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Amerykanie południowi hispańscy odrzucili wszystkie podane przez hiszpanów układy, które teraz zupełnie są zerwane (*Zusch*).

Król Jmć Pruski w podróży do *Opawy,* d. 5 listop. przybył do *Wrocławia,* a d. 6 w dalszą wyjechał podróż.

Podróżni z *Londynu* przybywający, potwierdzają pogłoskę o wyporządzaniu pokojów w *Tower.* (*gaz. berl.*)

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

O ś w i a d c z e n i e.

1. Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Grodz. Ptu Wileń. w dacie niżey wyrażoney zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową jest wydan.

Roku 1820 miesiąca listopada 5 dnia przed aktami grodzkiemi Ptu Wileń. obecnie stanąwszy adwokat subsel. Wileń. WJmć Pan Benedykt Antuszewicz oświadczenie poniższe wpisać do protokułu podał tak pisane: *oświadczenie w imieniu Jmć Panów Michała, Kazimierza i Hipolita Antuszewiczów przeciwko Jmć Pani Alexandrze z Krzyżanowskich primi voti Tadeuszowey Antuszewiczowey ad praesens Kazimierzowey Swięcickiey czyni się z takowey okoliczności: iż obżał. Swięcicka na trzy własnoręczne w zupełney formie sprawione obligacyyne skrypta 10,000 zł. pol. zadłużywszy się oświadczającym, i bezpieczeństwo tey summy na wszelkich swoich (a mianowicie na summie 17,000 rubli assyg. od pierwszego męża przez się zyskaney i przez tradycyą już urzędową na domach dziedzicznych onegoż tu w mieście Wilnie naydujących się rozciągniętą za hypotekowaney) pod warunkiem naymocnieyszym, że do uspokojenia tego jedynego długu żadnych innych zaciągać ani funduszami ewikcyi podleglemi frymarczyć nie będzie opisawszy własnościach, kedy dopiero po zapozwaniu siebie o exolucyą zawinioney summy dla strudzenia zapewna nastąpić mającego dekretu skutków (jak się daje słyszeć) formować przedsiębierze szkodliwe ku krzywdzie protestujących się kondykta, żeby ktokolwiek wchodzący w takowe z nią układy nie wymawiał się późniey niewiadomością pierwszey tranzakcyi i prawnych opisów, załączemi się zawartych, przez niniejsze oświadczenie do akt publicznych i gazety podające się, każdego interessowanego uprzedzają, jakowe oświadczenie podpisuję: u tego oświadczenia podpis w protokule taki. Benedykt Antuszewicz adw. subsel. Wileń, Correctum Grodz. Ptu Wileń. Regent Józef Bohusz.*

R. 1820 9bra 5 dnia, takowe oświadczenie Redakcya Kuryera Lit. może umieścić w gazecie Józef Noborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

2 Excerpt z protokułu potocznego Słuckiego Ziem. powiatowego Sądu oświadczenia w dacie poniższey zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową tegoż Ptu stronie potrzebującey jest wydan.

Roku 1820 mca oktobra 8 dnia. Przed aktami Jego Imperatorskiey Mości Ziem. Ptu Słuckiego niżey podpisany na W. JPana Piotra Boltucia Adwokata Sądow Ziem. powiat. Słuc. naysolennieysze czynię zażalenie wespół z manifestem

w następney treści: doświadczywszy nadużycia plenipotencyi odemnie niżey podpisanego Macieja Sołtana Skarbnika Rzeczyckiego obżał. Piotrowi Bołtuciowi w roku 1816 julii 8 dnia wydaney i jednoczasowie przed aktami Ziem. Słuc. przyznaney, a dopiero w roku przeszłym 1819 na dniu 3 mca apryla przez oświadczenie w aktach powyższych zapisane cofnioney i eliminowaney, skutkiem czego tenże obżał. Bołtuć Piotr były plenipotent zdradzając położoną w nim ufność, a niewolnych chwytając się zyskow, ponieważ cofnienie wydaney iemu plenipotencyi przez gazety ogłoszoném niebyło; na szkodę niżey podpisanego aktora sub titulo ugodliwy rekognicyiny dokument na czer. zł. pięć tysięcy sześćset szescdziesiąt i udzielnie srebrem siedmset czterdziescie jeden rubel, niby w roku 1817 apryla 26 dnia WJPanu Stanisławowi Mogilnickiemu Regentowi Gran. Ptu Nowogr. wydany, antedatował, gdyż papierow żadnych pretensyą jakoby Mogilnickiego dowodzących mnie niezwrocił, nigdy przez ciąg swojey plenipotencyi onych mnie nieokazywał, ani żadnego o takowey ugodzie, i uczynioney rekognicyi doniesienia i wiadomości niedał, a jakowe nadużycie tak z obżałowanym Bołtuciem, tworzą antedatacyi, jako też i obżał. Mogilnickim onego uczęstnikiem z regestrow taktowych w Sądzie Ziem. powiat. Słuc. jest już rozpoczęty proceder, azatym iżby nikt z obżał. Bołtuciem, w żadne umowy w osobie mojey czynić jeszcze chcącym niewchodził, a nadewszystko aby przelewu obrachunku z prokuratorem massy JO. Xiężniczki Stefanii Radziwiłłowny JW. Zaleskim uczynionego o summę kapitalną czer. zł. pięćset, za obligiem mnie należną nieprzyymował, naypokorniey, całey publiczności upraszam, ponieważ takowy obrachunek u siebie niewiadomo z jakich powodow tenże obż... Bołtuć zatrzymał, i pomimo liczne dopomnienie się oddać niechce, jakowe oświadczenie uczyniwszy że one do gazet Kur. Lit. podam zawiadamiając jako aktor własną podpisuję ręką. U tego oświadczenia podpis takowy: Maciey Sołtan.

Zgodno z protokułem Ignacy Barancewicz Reg. Eorundem dziewiątego że takowe oświadczenie do gazety Kur. Lit. podać wolno poświadczam Ziem. Słuc. Podsędek Maciey Cywyński Ciekawy.

Przedaż.

1 Na trakcie Wiłkom. pod górą Szeszkinio austerya z browarem, sadzawką i inne budowle w niemałey obszerności życzący sobie oną kupić może się zgłosić do aktora tam mieszkającego.

1 Z powodu niedostateczney liczby kontrahentow jawiących się na terminach uprzednim uwiadomieniem przeznaczonych dla kupna domów i placów w mieście Wilnie i na przedmieściach, po zeszłym Janie i Urszuli Szyrwińskich pozostałych, powtórnie i już ostatecznie, ninieyszém ogłoszeniem przez gazetę Kur. Lit., i osobne druki po rogach ulic porozbijane Publiczność się zawiadamia, iż na skutek dekretu oczewistego Sądu Ziem. Ptu Wileń. d. 5 przeszłego mca października bieżącego 1820 roku, między JPanem Michałem Szyrwińskim a kredytorami i debitorami zeszłych Jana oyca i Józefa syna Szyrwińskich zapadłego, w terminach pierwszym d. 23 drugim d. 24 a trzecim i ostatnim d. 25 mca i roku teraź., będą się wyprzedawać bez żadnych odkładow i peretoczek z publiczney licytacyi domy i place, a mianowicie: 1mo kamienica przy ulicy rudnickiey frontem do niey a tyłem od ulicy kwaszelney położona murawa dwópiątrowa pod N. 1215 sytuowana z dalszemi przy nie budowlami; 2do possesya pod N. 1200 przy ulicy kwaszelney z dwóch oficynek murowanych z spichrza, browaru i innych zabudowań składających się, 3tio część kamienicy murowaney dwópiątrowey narożney pod N. 272, frontem do Ratusza mieyskiego a bokiem od ulicy Rudnickiey położona; 4to Possesya przy ulicy Ostrobramskiey pod N. 1283, na którey exystuje kamieniczka murowana dwópiątrowa i dalsze budowle; 5to. Possesya w zaułku ostrobramskim pod N. 1292, na którey znayduje się domek murowony z sieńmi drewnianemi: naostatek possesya na Łukiszkach, pod N. 882 z domem, sklepem i szpichrzami drewnianemi. Życzący zatém nabydź pomienione possesye z placami zechcą znaydować się w oznaczonych terminach w sali Sądu Ziem. Ptu Wil. w domie sądowym za Zamkową bramą położonym o godzinie 3ciey poobiedniey. Opisanie zaś tychże possesyow oraz warunki do licytowania przepisane, w każdym czasie kommunikowane bydź mogą przeze mnie w mieszkaniu mojém w domie W. Wileyki Prezydenta, przy zaułku ś. Michalskim pod N. 146 położonym. Dat 1820 mca listopada 9 d. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wilenskiego Pisarz.

---

3. Od Rządu gubernialnego wileńskiego ogłasza się, iż z powodu niejawienia się na dawniey naznaczone terminy do tego gubernialnego rządu, życzących nabydź majątki Łobiejek i Kupryszek, w powiecie wileńskim położone, ocenione do 78,325 rubli kop. 50 assygn., obywatela Kiersnowskiego, byłego z szambelanem Doboszyńskim i szlachtami Kossobudzkiemi, od 1807 do 1811 roku, w mieście Wilnie sosowego i konsumpcyynego poboru dzierżawcy, naznaczone na przedaż dla zaspokojenia odkupney niedoimki, z tych poborów nastałey w ogóle 12,489 rubli srebr., prócz liczących się procentów; pomieniony rząd tak dla przedaży wspomnionych majątków, jako i drewnianego domu z dalszém zabudowaniem i fruktowym ogrodem, znaydującego się w Wilnie na przedmieściu za ostrą bramą, ocenionego do 16,017 rubli kop. 92 assygn., szlachty Kossobudzkich, naznaczył nanowo terminy: dnia 17, 20 i 24 miesiąca grudnia terazn. roku; azatém życzący nabydź wspomnione majątki Kiersnowskiego i dom Kossobudzkich, zechcą przybydź do tegoż gubernialnego rządu na te terminy. Dnia 30 oktobra 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Nowicki.

Sądy Exdywizorskie.

5 Sąd Ziem. ptu Wileń. postanowiwszy poruczoną rozbiorowi swojemu sprawę konkursową JOX. Kazimierza Giedroycia z jego kredytorami i pretensorami na dniu 8 9bra teraź. roku wziąść w namowę do oczywistego rozsądzenia, zawiadamia o tém interesowane osoby, i do stanności przed tym terminem pod upadkiem pretensyi stosownie de Remissy Sądu Gł. 2 Departamentu Gubernii Wileń. wzywa, a że takowe obwieszczenie może bydź umieszczone w gazecie Kur. Lit. z woli i poruczenia Sądu zaświadczam Antoni Malewski Regent.

Wyjeżdża za granicę.

1 Do Królestwa Polskiego, Prus, Austryi i Saxonii, Wileński mieszczanin starozakonny Owsiey Zelekowicz Załkind na miesięcy jedynaście.